

Mowa do Uczniów
miana przy zaczęciu lekcyi Chirurgii i Sztuki Położniczej
Przez s. p. Rafała Czerwiakowskiego Professora Wszechnicy Jagiellońskiej.

Kiedy mnie mili Uczniowie widzicie dnia dzisiejszego zasiadającego znowu tę Katedrę od kilku lat przez zastępcę mojego sprawowaną, i kiedy razem patrzycie na tę sędziwą głowę na całą postać nauczyciela waszego oznajmującą sił prawie niedołężność, nie tak laty jako długiemi pracami wyczerpanych; nie trwożcie się bynajmniej zaprędkiem przewidywaniem małego i nieodpowiadającego usilności waszej pożytku. Jako bowiem w młodym wieku zręczność i zwrotność wynagradza w potrzebie niedostatek sił ciała, tak w sędziwym wprawa, doświadczenie gorliwość bez zapału, dodaje umysłowi dzielności, i oszukuje sama, iż tak powiem, naturę wydzierając gwałtem spoczynkowi ciało nienawykłe być gnuśnem. —

Da to Bóg! że prace moje które na nowo, i z woli Najwyższego Rządu, i z szczerego upragnienia stania się jeszcze



przez nie użytecznym i Wam i Społeczności przedsiębiorę; usprawiedliwia i sprawdza na mnie samym to com dopiero w ogólnem porównaniu przytoczył. — Da to Bóg! że jeszcze oczy moje z pomiędzy Was widzieć będą, tak jak wprzód widziały z prawdziwą roskoszą szanownych uczniów moich, jednych publicznie zasiadających Katedry, drugich i cierpiącego człowieczeństwa dobro, i szkoły tej sławę, już to przykładną ludzkością, chwalebną pilnością i gotowością na usługi swych bliźnich, już to umiejętnie i z chwałą sprawiedliwie zasłużoną praktykowaną sztuką pomnażających nieustannie.

Ale, kiedy o sobie tak pochlebne, i o was mili uczniowie, tak przyjemne poważam się tworzyć nadzieje, nie powinienem zaciągać zasłony na ważność celu, do którego bieg rozpoczynać przedsiębierzecie, a razem na trudzącą obszerność nie małemi zawadami grożącej mety, która wam ku dopięciu onego dążyć wypada. — Celem waszym jest nauka Chirurgii: — patrzcież jakie go otaczają powaby, jakie zaszczyty: a dla poznania się na nim ile być może najlepiej, weźcie z uwagą przed oczy obraz, który wam tu słabym pędzlem wyrażę. —

Stawcie się wraz ze mną na jakiej niezmierzonej ziemi przestrzeni: Oto z jednej strony wybrana przez igraszkę losu

część człowieczeństwa drżąca i potrwożona, właśnie jak przy pogrzebie Juidańskiego obrządku Tyrana, stawa zgromadzona razem przed waszemi oczyma: z drugiej, okrutny przypadek, uzbrojony i nasrożony tysiącznemi narzędziami udręczenia i śmierci, chojnie, wybranym nieszczęśliwym swoim ofiarom rozdaje kalectwa. — Patrzcież teraz, jako w tym zgromadzonym z całego ziemi tłumie okręgu nędzy i boleści, jedni włoką za sobą pogruchotane w trzaski rąk i nóg kości! drudzy wydzierające się z nich przez rozdarte boki, wpychają w siebie nazad spocieranemi rękami, trzewia! tamci usiłują daremnie przeszywające ich na wylot wyrwać z siebie żelaza! owi rozszarpanemi rozluźnie w sztuki ciała próżno ulgi przynoszą przerażającemi powietrze napełniając jękami!

U innych wyłamane gwałtownie aż do siedliska Duszy zapory, potokami krwi płynące, stoją otworem dla niej do opuszczenia zniewarżonej swojej, że tak rzekę stolicy! — Słyszycież głosy tych nędzarzów, które wśród okrutnych cierpień swoich do was zanoszą? Wszyscy jednostajnie żebrzą <u>u was</u> przyspieszenia śmierci, wszyscy wołają o skrócenie, dokonywającej ich nadto zwolna męczarni; wszyscy, jako jedynej łaski, jako jedynego dowodu miłosierdzia wzywają dobroczynnego ze rąk wszystkich doboju! —

Lecz odwróćcie mili uczniowie oczy wasze na moment od tego krwie placu, od tego bolesnego widowiska, które nadaremnie rozdziera serca wasze. — Nie umiecie tam nieść ratunku; — nie odważycie się, i nie powinniście dobijać! — Cześć to jest jednak obrazu dopiero który wam obiecałem przedstawić: zbierzcież nowe siły na przebiegnienie bojaźliwym wzrokiem reszty onego —

Są jeszcze inne katusze któremi nielitościwy przypadek trapi ród ludzki — Widziecieli tę smutną gromadę ludzi, nie śmiejących się z miejsc swych poruszyć? gruba powłoka zabrania wszelkiego przystępu światła, do stęsknionej bez niego ich źrenicy. — Obróćcie oczy na tę drugą grupę ropą ciekącemi i rozognionemi okrytą wrzodami, na tych istnych Hiobów miotających się w nieznośnym bolu! — Nie daleko oto stoi inna, której skamieniałe skóry, już już zamieniające się w piekielne raki, bliskiem wygładzeniem grożą. Tym rak przez oczy i nozdrza zakrada się do mózgu; tamtym macierzyńskie piersi nielitościwie przezierając do samego serca. Dobrać się usiłuje; owej wstyd zapewne wzbrania objawić swego nieszczęścia, ale z poruszeń jej domyślicie się, iż przybytek życia tak sama okropna zaczyna trawić choroba. — Spójrzycie znowu jeśli możecie na owe gromadę

de, Którą składają nędznicy podobniejsi do poczwar
najobrzydliwszych niż do ludzi; jedni przed drugiemi
zatykają nosy i oczy: Ciała ich opuchłe i rozślimaczone
straszliwą rostaczą Elephantis! Już przy nich obaczy
cie i drugich onym podobnych, męczących się i rozpa
dających w sztuki nędzarzy, srogą trądu klęską do
tkniętych! — Tamci ukazujący się opodal, są to nieszczę
śliwi od wściekłych poszarpani bestyi; czekają oni w
bezskutecznych jękach i niewiadomości losu który ich
ma spotkać, śmiertelnej maligny, oby przynajmniej im
tylko samym zniszczenie przynieść mającej! — W niejakiem
oddaleniu od nich, widzicie żądłem jadowitego gadu po-
kąsanych biedaków; za niewiele chwil, jeśli zostaną bez
ratunku, już po nich jużci ich nie będzie. — Postąpcie da-
lej, zbliżcie się jeszcze, i przypatrzcie pilnie tym drżącym
albo raczej rozkładającym się trupom! Chcielibyście wiedzieć coby to był
za rodzaj nieszczęśliwych? Przebóg! mamże wymówić?...
Są to nędzne ofiary łakomstwa Europejskich mocarstw, pom-
sta natury za niewinną krew owego świata mieszkań-
ców: ale razem, są to dobrowolne ofiary własnej rozpusty
i niepowściągliwego życia. — Patrzcie jak szybkim lotem
szerzy się między niemi wzecna zaraza, jak nagle i
dotegliwie z osoby na osobę, z pokolenia na pokolenie

spły

spotyka, mając zepsuć aż do samych źródeł życia wszy-
stko czego tylko dopadnie. — Gwałtowny pożar burzliwym
rozniecany wichrem nie szerzy się tak szkodliwie, i ani prę-
dzej ani zupełniej nie ogarnia i nie trawi łatwo, palnych
istot, które się jego nawijają płomieniom. — Teraz mili
uczniowie, pominąwszy drobniejsze inne widoki teraz
pełną obróćcie uwagę na ową niepoliczoną zgraję w trwo-
dze pałającej latających tu i ówdzie ludzi. Cóż to oznacza
to nadzwyczajne pomiędzy nimi zamieszanie, te prze-
raźliwe o samo niebo obijające się w rozpaczy wrzaski
wołania? Tu ojciec odpycha gwałtem od siebie pła-
czące dziecię, owdzie dzieci wydzierają się z objęcia
z łona swych matek i uciekają od nich najdalej; kocha-
nek z zapalczywością wyprzysięga się celu ulubionego
swojego serca; każdy w każdym, wszystko co tylko jest
człowiekiem, podobnej sobie istocie nieprzyjaciela i zgubę
widzi; jedno drugiego znać nie chce, jedno drugiemu
za samo zbliżenie śmierć zadać zdaje się być gotowe! —
Wiecież wy co to ta żałosna scena ten opłakany roz-
brat i zerwanie najsłodszych związków między ludźmi,
oznacza? Jestto straszliwy rozbój który dżuma morowa
czyni. — Słyszycież jak ten cały tłum nieprzeliczonych
różnego rodzaju nędzarzy połączonemi wrzaskami prze-
kli-

klina miłości matkę rodzaju ludzkiego a z nią razem godzinę w której stała się jego poczęcia przyczyną! jakże bluźniercze przeciwko samej najwyższej opatrzności tu, ciśnięte w zapalczywości wyrzucone, przy nasze uszy narzuty! które wam pomstą na głowie na te niesłychane dla nas widoki. — obrzydliwości niektórych, niewinności nasze, gardłem zdaje się chcieć z nas wyprzeć:— Na drgających pod wami nogach, ledwo wam strach i okropność da się utrzymać:— Uciekać chcecie? nie! stójcie! nie ten jest duch i koniec powołania naszego —!

O Święta nauko Chirurgii, tu jest miejsce poznania się doskonale na twej ważności! Ta na tym przestworze nędzy boleści i zapamiętania każdy tu jaśniej poznać może, iż przez ciebie przeciw złościom przypadku broniona jest natura niewinna, i że sama (iż to śmiem powiedzieć) najwyższa opatrzność, przez ciebie usprawiedliwia mądre swe rządy, przed ostrymi mękami losu oziębionego, a w zapalczywości zapominającego skład rozumu dochodzącego człowieka. Ledwoby kto, rozpatrując się w twych skutecznych pomocach cierpiącemu człowieczeństwu niesionych; w twych nieustannych nad ciosami i napaściami przypadku odnoszonych zwycięstwach, ledwoby mówię kto, uważając to wszystko,

nie

nie uwierzył znowu w dwoisty początek Dobrego i Złego. Ty w takim razie, tym pierwszym byłbyś Bóstwem, a ślepy traf zawsze ostatnim.

Tak jest zaiste mili uczniowie! Nauka którą przedsiębierzecie, jedynem jest źródłem pewnego ratunku ulgi i pociechy nieszczęśliwego człowieczeństwa; ona sama jest najpierwsza Ocalicielka wielkiej części narodu ludzkiego; a gdzie, co nadto rzadko się dzieje, gdzie mówię jej sztuka pomyślnego w całe sprawie nie zdoła skutku, piastuje przynajmniej ducha na łonie nadziei i spokojności, i oddaje go do rąk swojego stwórcy, nieskażonego rozpaczą i bluźnierstwy. — Patrząc na te nędzne a niezliczone prawie złego losu ofiary które wam dopiero wystawiłem, rozumieliście zapewne że już zginęły, i że społeczność ludzka nigdy ich nie odzyska? Mylicie się mili bracia! — Umiejętni pilni i ludzkości poświęceni chirurgowie, wszystkich prawie niezawodnym ratunkiem życie ocalić mogą, i wszystkich powrócą społeczności, Familii, Ojczyźnie. —

Teraz może kto pomiędzy wami chce zapytać się mnie: Co to jest pilny, umiejętny i ludzkości poświęcony chirurg? Uprzedzam ciekawość sprawiedliwą, i w niewielu słowach będę się starał dać dokładne opisanie

opisanie onego. — Chirurg więc taki o jakim tutaj mó-
wimy, jestto człowiek rozsądkiem wyższym nad pospo-
lite gminu przesądy; mężnie poruszeniami i serca swo-
jego umiejący władać; we wszystkich podobnych sobie,
siebie samego widzący; nie żałujący ani trudów ani tru-
dności, liczący tylko dnie życia swego szczęśliwe, liczbę
podźwigniętych z łoża boleści przez siebie Bliźnich. —
Postępuje on torem nauki przez naturę ubitym, przez
sztukę oświeconym; przystępuje do nieszczęśliwego, któ-
remu niesie swą pomoc, z ścieśnionym przez litość
sercem, ale oraz z wypogodzonem przez wyższy jeszcze
wzgląd powierzenia go, czołem: boleje z nim razem ale
go nie zasmuca, lęka się o jego życie, ale ani sam nie roz-
pacza, ani jego bynajmniej nie trwoży. — Pewien niezawo-
dności swej sztuki, lecz pełen razem skromności, brzy-
dzi się szarlatańskim rzucaniem strachów i zwięk-
szaniem niebezpieczeństw dla zjednania sobie na
chwilę podziwienia u niewiadomych. — Z jaką gorliwością
zaczyna dzieło ludzkości, z taką samą doprowadza go
do ostatniego końca. Ani się śpiesza, ani junaku-
je nad widokiem który całéj mocy duszy, i nad spra-
wą która całéj przytomności rozumu wymaga, ażeby
zamiast pomocy, zguby raczéj nie przyspieszyła bie-

dnemu

dzenia — Jednakowoż nie domyślać się każe albo nieczułości, albo zbytniego o zdatności swej rozumienia: nieczuły nie może być dość pilnym i ważnym w działaniu, mało kosztującym jego serce; później zaś może być łatwo w staraniu i robocie niedbałym i chybkim, ufa-jąc się mniemaną swoją zręcznością i nieomylnością.

Mało na tem: Te któreśmy dopiero przebiegli przymioty Chirurga, są i muszą być przymiotami każdego przez oświecenie wypolerowanego człowieka. Lecz chirurg powinien być jeszcze wyższym nad siebie samego, powinien być bohatyrem. — Nic dla niego obrzydliwego być nie powinno, i gdyby tego wyciągała potrzeba, ma być gotowym pójść bez wstrętu za przykładem Ewangelicznego Samarytana — nie wzdrygającego się ssać zropiałe rany, w niedostatku innego sposobu dania nieodzownego ratunku. — Nie powinno go podobnież żadne osobiste zasłaniać niebezpieczeństwo, tylko samo niebezpieczeństwo bliźniego; A jeżeli nie znalazłby w sobie tej niesłychanej miłości ludzkiego rodzaju jakiej świeżym i przecudnym wzorem wiekopomna ofiara francuzki bohatyr, lekarz Mohl w Egypcie, doświadczając z heroiczną odwagą na własnej osobie, sposobu wygładzenia ziemi morowej

zarazy

zarazy: nie ma się przynajmniej dać odstraszyć ani gra-
dowi kul na placu krwawego boju; ani mieczowi anioła
wytępiciela zaścielającego w okropnej cichości trupem ięże
jaka nieszczęśliwa ziemię: i w pośród wszystkich po-
strachów rozbójczy drzemy obwarowany pomocami swej szta-
ki; z tem poświęceniem się, z tą zimną krwią i z tą oraz
czułością stawać powinien, jak gdyby się znalazł w szpi-
talu najpospolitszym kalectwem dotkniętych bieda-
ków. — Zgoła w duchu religii, w duchu ustaw przyrodze-
nia, w duchu prawdziwej chwały, w znaczeniu zupeł-
nem powołania swojego, ten jest doskonałym chirurgicz-
nem i wartym tego Imienia u którego przy potrzebnem świe-
tle nauki, bliźni jedynym, — bliźni pierwszym, wszyst-
kie zaś albo nie jest żadnym, albo przynajmniej osta-
tnim jest jego celem.

Przecz więc od tej szkoły pewnego ratunku, od tego świę-
tego braterstwa miłości bliźniego — precz wy wszyscy!
Którzy albo nie chcecie, albo nie możecie wybić się
nad sferę pospolitego człowieka! Precz stąd niecza-
łe i podłe egoisty, którzy nie na jęki nędznych,
ale na sam tylko brzęk kruszcu uszy otwarte
mieć stanowicie! — Nie ważcie się tu równie przy-
stępo

stępować i wy bojaźliwe zbyt dusze, i wy z kamien-
nemi sercami junaki! gawiedź, jeśli tego wyrazu u-
żyję, gawiedź taka zhańbiłaby tak jak już hań-
biła nieraz szanowne powołanie chirurga, bo i sa-
ma nawet umiejętność chirurgii najmniej omylna
w prawidłach swoich, niezawodna, w przystosowaniu
najużyteczniejsza i najpowszechniej potrzebna w docze-
snej życia ludzkiego pielgrzymce. — Pamiętajcie o tém
mili uczniowie nieustannie, że jako chwała naszej
nauki w jej widocznej użyteczności ma początek, tak
względnie, szacunek chirurga albo pogarda go okry-
wa, od sposobienia się w te przymioty, które wam
w szczupłym przełożyłem rysunku, lub od lekceważe-
nia i zaniedbania onych nieuchronnie pochodzi. —

Kiedy przeto już wola najwyższego Rządu w nie-
dostatku sposobniejszego jakiego przez wiek i siły nau-
czyciela, przeznacza mnie jeszcze do przewodniczenia wam
w nauce chirurgii i Sztuki położniczej; wypada dla mnie
i dla was potrzeba, po przełożeniu ogólnych, a do po-
wołania naszego stosownych uwagach; dać wam te-
raz króciuchny wykład porządku materyi, mających
być w tej szkole, i w tegorocznym przeciągu, tłuma-
czonych

czonych. — Wziąwszy więc za zasadę Dzieło elemen-
tarne znakomitego w świecie uczonym Plenka,
obejmę w pierwszej części anatomią czyli naukę szczegól-
ną szczególną budowy Ciała ludzkiego, i w siedmiu
podziałach onejże, to jest Osteologii, Syndesmologii,
Angiologii, Splanchnologii, Newrologii tudzież Ade-
nologii, naukę zmysła o stałych częściach ciała obejmę —
Druga część składać będzie Hydrologia, w której
rzecz będziem mieli o sokach i Humorach płynnych cia-
ła. — Trzecia część, która będzie Fizyologia, uwia-
domi nas o działaniach i siłach ciała ożywionego. —
w Czwartej części to jest Patologii mówić się będzie o po-
znawaniu Chorób — Piąta klassa to jest Pharmacolo-
gia poda wiadomość leków i lekarstw — Szósta klas-
uczyć będzie o Bandażach czyli opaskach. Siódma
nakoniec Instrumentaria, o narzędziach czyli instru-
mentach Chirurgicznych potrzebne obejmie wiadomości
i przepisy —
Po odbyciu tych poprzedzających jako usposabiają-
cych Nauk. Nauka chirurgii praktycznej rozpoczę-
ta zostanie i przez resztę przeciągu Szkolnego cza-
su nieprzerwanie będzie dawana.

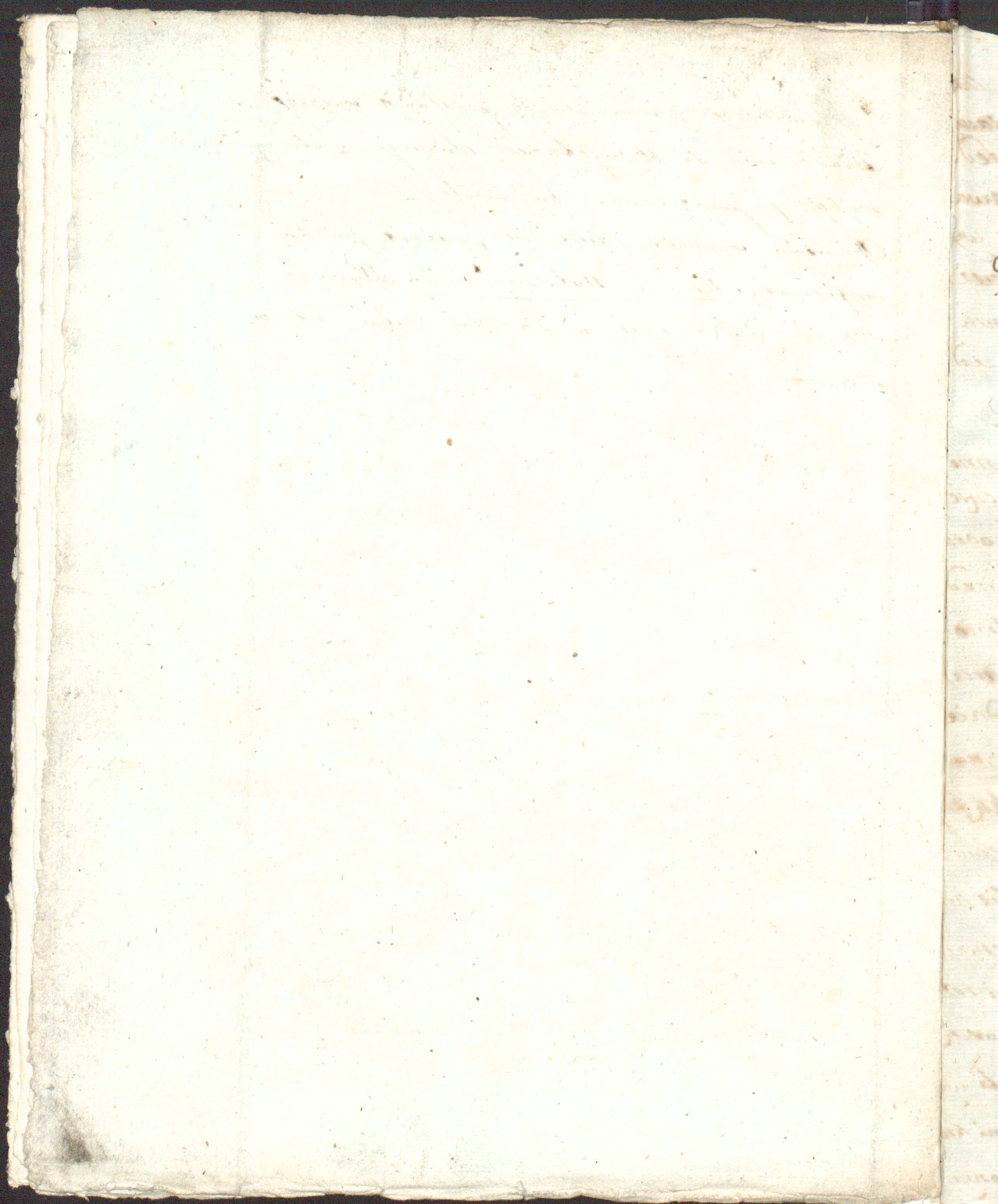
Na dniu zaś pierwszym Maja podług układu od Dzia-
ła przeznaczonego JP. Plotka przystąpi do dawania
nauki położniczej, i tę w przyzwoitych odbywając go-
dzinach, w całej jej rozciągłości na dzień 15go Lipca
ukończy.

Tych wszystkich wymienionych dopiero części nauki na-
szej związek między sobą tak jest ścisły i nie rozer-
wany, iż opuszczenie się w dokładnym objęciu i zu-
pełnem poznaniu jakiejkolwiek z nich, żadnej
dalszej wzajemnie się nie obiecuje korzyści; i bez
przesady śmiele powiedzieć mogę że czas i praca
nadaremnie straconemi byłyby. —

Udajcie się przeto mili uczniowie w zawód przed
wami otwarty z gorliwością godną ludzi pragnących
się poświęcić dobru podobnych sobie; a dopełnia-
jąc nieprzerwanem przykładaniem się waszym, zba-
wiennych zamiarów najjaśniejszego monarchy, wspie-
rającego chwalebnie pożyteczne nauki, pokrzepiaj-
cie się pocieszającą jego ojcowską o szczęście ludu
swego pieczołowitością. — A gdy w tym chwalebnym
zawodzie, zdążycie już do zamierzonego prac wa-
szych celu, pomnijcie, aby zdanie ogólne mowy

Rzymskiego

Rzymskiego, przez należyte powołanie waszego sprawowanie do Umiejętności chirurgji z strony najlepszej przystosowane być mogło. —
Opinionum commenta delet dies, naturae judicia confirmat. Cic. de Nat. Deor. L. 2. Wymysły opinij zgładza czas; wyroki zaś natury utwierdza. —



Mowa do Uczniów
przy zaczęciu Lekcyi Chirurgii i Sztuki Położniczey

Kiedy mnie mili Uczniowie widzicie dnia dzisieyszego, zasiada-
jącego znowu tę Katedrę, od kilku lat przez Zastępcę moiego
sprawowaną; i kiedy razem patrzycie na tę sędziwą głowę,
na całą postać Nauczyciela waszego oznaymuiącą się pra-
wie nieudolność, nie tak laty iak długiemi pracami wyczer-
panych; nie trwożcie się bynaymniey zaprzędkim przewidy-
waniem małego i nieodpowiadaiącego usilności waszey
pożytku. Jak bowiem w młodym wieku zręczność i żywo-
tność, wynadgradza w potrzebie niedostatek sił ciała; tak
w sędziwym wprawa, doświadczenie, gorliwość bez zapału,
dodaie umysłowi dzielności i oszukuie sama, że tak powiem,
naturę, wydzieraiąc gwałtem spoczynkowi ciało nienawy-
kłe bydź gnuśnym. — Da to Bóg! że prace moie które na-
nowo, i z Woli Nayważszego Rządu, i z szczerego upragnie-
nia stania się ieszcze przez nie użytecznym i wam i Spo-
łeczności przedsiębiorę, usprawiedliwią i sprawdzą na mnie
samym to com dopiero w ogólnym porównaniu przytoczył.
— Da to Bóg! że ieszcze oczy moie z pomiędzy was widzieć
będą, tak iak wprzód widziały z prawdziwą roskoszą Sza-
nownych Uczniów moich, iednych publiczne zasiadaiących
Katedry; drugich, i cierpiącego Człowieczeństwa dobro, i Szko-
ły tey sławę, iuż to przykładną ludzkością, chwalebną
pilnością i gotowością na usługi swych Bliźnich; iuż to u-
mieiętnie i z chwałą sprawiedliwie zasłużoną, praktykowa-
ną Sztukę pomnażaiących nieustannie.

Ale



Ale, kiedy o sobie tak pochlebne, i o was Mili Uczniowie, tak
przyiemne poważam się tworzyć nadzieje; nie powinienem zaciąg-
gać zastony na ważność Celu, do którego bieg rozpoczynać przed-
się bierzecie; a razem na trudzącą obszerność nie małemi zawa-
dami grożącey mety, ktorą wam ku dopięciu onego dążyć wy-
pada. — Celem waszym iest Nauka Chirurgii: — patrzcież
iakie go otaczaią powaby, iakie zaszczyty! a dla poznania
się na nim ile być może neylepiey wzcie z uwagą przed
oczy obraz, ktory wam tu słabym pędzlem wyrażę. —

Stawcie się wraz zemną na iakiey niezmierney ziemi prze-
strzeni: Oto z iedney Strony wybrana przez igraszkę Losu część
Człowieczeństwa drząca i potworzona, właśnie iak przy pogrze-
bie Judayskiego [obrzydłego] Tyrana, stawa zgromadzona razem przed
waszemi oczyma: z drugiey, okrutny Przypadek, uzbroio-
ny i nasrożony tysiącznemi narzędziami udręczenia i śmierci,
okrutne, wybranym nieszczęśliwym swoim Ofiarom rozdaie
kalectwa. — Patrzcież teraz, iako w tym zgromadzonym
z całego ziemi okręgu tłumie nędzy i boleści, iedni włoką za
sobą pogruchotane w trzaski rąk i nóg kości! drudzy wy-
dzieraiące się z nich przez rozdarte boki, wpychaią w siebie na-
zad sposoczonemi rękami, trzewie [jelita]! tamci usiłuią daremnie
przeszywaiące ich na wylot wyrwać z siebie żelaza! owi roz-
szarpanemu rozlicznie w sztuki ciału próżno ulgę przynoszą;
przerażaiącemi powietrze napełniaiąc ięk ami! u innych wy-
łamane gwałtownie [aż] do siedliska Duszy zapory, potokami krwi
płynące, stoią otworem dla niey do opuszczenia znieważoney
swoiey, że tak rzekę, Stolicy! — Słyszycież głosy tych nędza-
rzów, ktore wśrzód okrutnych cierpień swoich do was zanoszą?
Wszyscy iednostaynie żebrzą u was przyspieszenia śmierci; wszy-
scy wołaią o skrócenie, dokonywaiącey ich nadto zwolna męczarni;

wszyscy, iako

wszyscy, ciało iedyney łaski, ciało iedynego dowodu miłosierdzia wzywaią dobroczynnego z rąk waszych doboiu!

Lecz odwrócie mili Uczniowie oczy wasze na moment od tego krwie placu, od tego bolesnego widowiska, które nadaremnie rozdziera serca wasze. — Nie umiecie tam nieść ratunku; — nie odważycie się, i niepowinniście dobiiać. — Część to iest iedna dopiero Obrazu który wam obiecałem przedstawić: zbierzcie nowe siły na przebiegnienie baczliwym wzrokiem reszty onego.

Są ieszcze inne katusze którymi nielitościwy przypadek trapi Ród Ludzki. — Widzicieli tę smutną gromadę Ludzi, nie śmieiących się z mieysc swych poruszyć? gruba powłoka zabrania wszelkiego przystępu światłu, do stęsknioney bez niego ich źrenicy. — Obrócie oczy na tę drugą kupę, ropą ciekącemi i rozognionemi okrytą wrzodami, na tych istnych Jobów miotaiących się w nieznośnym bólu! — Nie daleko oto stoi inna, którey skamieniałe skóry, iuż iuż zamieniaiące się w piekielne raki, bliskim wygładzeniem grożą! Tym Rak przez oczy i nozdrza zakrada się do mozgu; tamtym macierzyńskie piersi nielitościwie przeżeraiąc, do samego serca dobrać się usiłuie; owym wstyd zapewne wzbrania obiawić swego nieszczęścia; ale z poruszeń iey domyślicie się, iż przybytek życia tak sama okropna zaczyna trawić choroba. — Spoyrzyycie znowu ieźli możecie na owę gromadę, którą składaią nędzniey podobnieysi do poczwar nayobmierzleyszych niż do Ludzi; iedni przed drugiemi zatykaią nosy i oczy: ciała ich opuchłe i rozślimaczone straszliwa postacią Elephantis! Już przy nich obaczycie i drugich onym podobnych ~~in~~, mięczących się i rozpadaiących w sztuki nędzarzy, srogą trądu klęską dotkniętych! — Tamci ukazuiący się opodal, są to nieszczęśliwi od wszelkich poszarpani bestyy; czekaią oni w bezskutecznych ięczeniach i niewiadomości losu który ich ma spotkać, śmiertelney maligny, oby przy-

oby przynaymniey im tylko samym zniszczenie przynieść ma-
iący! – W niektórym oddaleniu od nich, widzicie żądłem iadowi-
tego gadu pokąsanych biedaków; za niewiele chwil, ieżeli zo-
staną bez ratunku, iuż po nich iuż ich nie będzie! – Postęp-
cie daley, zbliżcie się ieszcze, i przypatrzcie pilnie tym chodzą-
cym albo raczey czołgaiącym się trupom! Chcecieli wiedzieć
coby to był za rodzay nieszczęśliwych? Przebóg! mamże wy-
mówić?.. Są to nędzne ofiary łakomstwa Europeyskich Mo-
carstw; pomsta Natury za niewinną krew Nowego Świata
mieszkańców: ale razem, są to dobrowolne ofiary własney
rozpusty i niepowściągliwego życia. – Patrzcie iak szybkim
lotem szerzy się między niemi bezecna zaraza, iak nagle i do-
tkliwie z osoby na osobę, z pokolenia na pokolenie spływa-
iąc zepsuie aż do samych źródeł życia wszystko czego tyl-
ko dopadnie. – Gwałtowny pożar burzliwym rozniecany wi-
chrem nie szerzy się tak szkodliwie; i ani prędzey ani zu-
pełniey nie ogarnia i nie trawi łatwo-palnych Istot, któ-
re się iego nawiaią płomieniom. — Teraz mili Uczniowie,
pominąwszy drobnieysze inne widoki, teraz pilną obróćcie u-
wagę na ową niepoliczoną zgraię w trwodze iakieyś łaiących
tu owdzie ludzi. Cóż to oznacza to nadzwyczayne pomiędzy
niemi zamięszanie; te przeraźliwe o samo niebo obiiaiące się
w rozpaczy głosy & wołanie wrzaski? Tu Oyciec odpycha gwałtem od siebie własne dzie-
ci; owdzie dzieci wydzieraią się z dzikością z łona swych ma-
tek i uciekaią od nich naydaley; Kochanek z zapalczywością
wyprzysięga się ~~i znać nie chce~~ celu ulubionego swego serca;
każdy w każdym, wszystko co tylko iest człowiekiem w po-
dobney sobie istocie nieprzyiaciela i zgubę widzi; iedno dru-
giego znać nie chce, iedno drugiemu za samo zbliżenie
śmierć zadać zdaie się być gotowe! – Wiecież wy co ta ta
żałosna scena ten opętany rozbrat i rozerwanie naysłod-
szych

szych związków między ludźmi wystawiaiąca, oznacza? Jest to straszliwy rozbóy który Dżuma morowa czyni. — Słyszycież iak ten cały tłum, nieprzeliczonych różnego rodzaju nędzarzy połączonemi wrzaskami przeklina miłość matki Rodzaju ludzkiego, a z nią razem godzinę w którey stała się iego poczęcia przyczyną! iak bluźnierskie przeciwko samey Nayświętszey Opatrzności tu ondzie w zapalczywości wyzionione, uszy wasze raią zarzuty! — Włosy wam powstaią na głowie na te niesłychane dla was widoki: — obrzydliwości nie których, wnętrzności wasze, gwałtem zdaie się chcieć z was wyprzeć: — na drygocących pod wami nogach ledwo wam strach i okropność da się utrzymać: — Uciekać chcecie? Nie! stóycie! nie ten iest Duch i Koniec Powołania waszego.

O Święta Nauko Chirurgii, tu iest mieysce poznania się doskonale na twey ważności! Tu na tym przestworze nędzy boleści i zapamiętania każdy to iaśniey poznać może, iż przez ciebie przeciw złościom przypadku bronione iest niewinna Natura, i że sama (iż to śmiem powiedzieć) Naywyższa Opatrzność, przez ciebie usprawiedliwia mądre swe Rządy, przed oczyma, mękami Losu oziębionego, a w zapalczywości zapominaiącego się i od rozumu odchodzącego Człowieka. Ledwoby kto, rozpatruiąc się w twoych skutecznych pomocach cierpiącemu Człowieczeństwu nieśionych, w twoych nieustannych nad ciosami i napaściami Przypadku odnoszonych zwycięstwach; ledwoby mówię kto, uważaiąc to wszystko, nie uwierzył znowu w dwoisty początek Dobrego i Złego. — Ty w takim razie, tym pierwszym byłabyś Bóstwem; a ślepy traf, zawsze ostatnim.

Tak iest zaiste mili Ucznowie! Nauka którą przedsiębierzecie, iedynym iest źrzódłem pewnego ratunku, ulgi i po-

ciechy

ciechy nieszczęśliwego Człowieczeństwa; ona sama iest naypier-
wsza ocalicielka wielkiey części Narodu Ludzkiego; a gdzie,
(co nadto rzadko się dzieie) a gdzie mowi tey sztuka pomyślnego
w ciele sprawie ~~[illegible]~~ nie zdoła skutku; piastuie przynaymniey ducha
na łonie nadziei i spokoyności, i oddaie go do rąk swoiego
Stworcy, nieskażonego rozpaczą i bluźnierstwy. — Pa-
trząc na te nędzne a ~~[illegible]~~ niezliczone prawie złego lo-
su ofiary które wam dopiero wystawiłem, rozumielibyście
zapewne że iuż zginęły; że Społeczność ludzka nigdy ich
nieodzyska? mylilibyście się mili Bracia! - Umieiętni,
pilni i Ludzkości poświęceni Chirurgowie, wszystkich
prawie wczesnym ratunkiem życie ocalić mogą; wszy-
stkich powrocą Społeczności, Familii, Oyczyźnie. —

Teraz może mi kto pomiędzy wami chcieć zapytania
mnie: Co to iest pilny, umieiętny i Ludzkości poświęcony
Chirurg? Uprzedzam ciekawość sprawiedliwą, i w nie-
wielu słowach będę się starał dać dokładne opisanie onego.
- Chirurg więc taki o iakim tu mowiemy, iest to czło-
wiek rozsądkiem wyższy nad pospolite gminu przesądy;
mężnie poruszeniami serca swoiego umieiący władać; we
wszystkich podobnych sobie, siebie samego widzący; nie ra-
chuiący ani trudów ani trudności, liczący tylko dnie
życia swego szczęśliwe, liczbą podźwignionych z łoża bo-
leści przez siebie Bliźnich. — Postępuie on torem nauki
przez Naturę ubitym, przez Sztukę oświeconym; przy-
stępuie do nieszczęśliwego, ktoremu niesie swą pomoc,
z ściśnionym przez litość sercem, ale oraz z wypogo-
dzonym, przez wyższy ieszcze wzgląd pocieszenia go, czo-
łem: boleie z nim razem ale go nie zasmuca; lęka się o iego
życie, ale ani sam nierozpacza, ani iego bynaymniey nie

trwoży

12

trwozy. Pewien niezawodności swojej sztuki, lecz pełen razem skromności, brzydzi się szarlatańskiem rzucaniem strachów i zwiększaniem niebezpieczeństw dla zjednania sobie nie chwały podziwienia u niewiadomych. — Z jaką gorliwością zaczął na dzieło ludzkości, z takąż sam doprowadza go do ostatniego końca. Ani się miesza, ani junakuje nad widokiem który całey mocy duszy, i nad sprawą która całey przytomności rozumu wymaga, ażeby zamiast pomocy, zguby raczey nie przyśpieszyła biednemu. — Junakowanie domyślać się każe albo nieczułości, albo zbytniego o zdatności swojej rozumienia. nieczuły nie może bydź dość pilnym i uważnym w działaniu, mało kosztuiącym jego serce; próżny znowu może bydź łatwo w staraniu i robocie niedbałym i chybnym, upiiaiące się mniemaną swoią zręcznością i niemylnością.

Mało na tem: Te któreśmy dopiero przebiegli, przymioty Chirurga, są i muszą bydź przymiotami każdego przez oświecenie wypolerowanego człowieka. Lecz Chirurg ~~społeczny~~ ~~...~~ powinien bydź ieszcze, wyższym nad siebie samego, powinien bydź Bohaterem. — Nic dla niego obrzydliwego bydź niepowinno, i gdyby tego wyciągała potrzeba, ma bydź gotowym pøyśdź bez wstrętu za przykładem Ewangelicznego Samarytana, niewzdrygaiącego się ssać zropiałe rany, w niedostatku innego sposobu dania nie odwłocznego ratunku. — Niepowinno go podobnież zadno osobiste zastanawiać niebespieczeństwo, tylko samo niebespieczeństwo Bliźniego; — a ieżeli nie znalazłby w sobie tey niestychaney miłości ludzkiego Rodzaju iakiey swoiczym i przecudnym wzorem a razem wiekopomną ofiarą

mnę ofiarą. Stał się Francuzki Bohater, Lekarz Mohl w Egipcie, doświadczaiąc z heroiczną odwagą na własney osobie, sposobu wygładzenia ziemi morowey zarazy: nie ma się przynaymniey dać odstraszyć ani gradowi kul na placu krwawego boju; ani mieczowi Anjoła wytępiciela zasiedlaiącego w okropney ciszy trupem cuse łaka nieszczęśliwą ziemi: i wpośród wszystkich postrachów rozboyszey dżumy obwarowany pomocami swey sztuki; z tym poświęceniem się, z tą zimną krwią, i z tą oraz czułością stawać powinien, iak gdyby się znaydował w szpitalu naypospolitszym kalectwem dotkniętych biedaków. — Zgoła w Duchu Religii, w duchu ustaw Przyrodzenia, w duchu prawdziwey chwały, w znaczeniu zupełnym Powołania swoiego, ten iest doskonałym Chirurgiem i wartym tego Imienia u którego przy potrzebnym świetle Nauki, Bliźni iedynym, Bliźni pierwszym, zysk zaś albo nie iest żadnym, albo przynaymniey ostatnim iest iego celem.

Precz więc od tey Szkoły pewnego ratunku, od tego Świętego Bractwa Miłości Bliźnich, precz wy wszyscy! którzy albo nie chcecie, albo nie możecie wybić się nad sferę pospolitego człowieka! Precz stąd nieczułe i podłe egoisty, którzy nie na ięki rzewnych, ale na sam tylko brzęk kruszcu uszy otwarte mieć stanowicie! — Nie ważcie się tu równie przystępować i wy bojaźliwe zbyt dusze; i wy z kamiennemi sercami junaki! — Gawiedź (:iż tego wyrazu użyię:) gawiedź taka schańbiłaby tak

bitaby tak iak iuż hańbiła pierw szanowne Powołanie
Chirurga; ba i samey nawet Umieiętności Chirurgii ~~nie~~ naymniey
omylna, w prawidłach swoich niezawodna, w przystoso-
waniu nayużyteczniejsza i naypowszechniey potrzebna
w doczesney życia ludzkiego pielgrzymce. — Pamię-
taycie o tem mili Uczniowie nieustannie; że iak chwa-
ła naszey Nauki w iey widoczney użyteczności ma
początek; tak wziętość i szacunek Chirurga, albo po-
garda która go okrywa, od sposobienia się w te przy-
mioty które wam w szczupłym przełożyłem rysunku,
lub od lekceważenia i zaniedbania onych nieuchronnie
pochodzi —

Kiedy przeto iuż wola Nayiaśnieyszego Rządu w niedo-
statku sposobnieyszego iakiego przez wiek i siły Nau-
czyciela, przeznacza mnie ieszcze do przewodniczenia wam
w nauce Chirurgii i Sztuki położniczey; wypada dla
mnie i dla was potrzeba, po przełożonych ogulnych
a do Powołania waszego stosownych uwagach; dać
wam teraz krótochny wykład porządku materyi
maiących być w tey Szkole, i w tego-rocznym prze-
ciągu, tłomaczonych. — Wziąwszy więc za zasadę Dzie-
ło Elementarne znakomitego w Swiecie uczonym Plen-
ka, obeymę w pierwszey Części Anatomią czyli na-
ukę szczególną budowy Ciała Ludzkiego, i w siedmiu
podziałach oneyże, to iest Osteologii, — Syndesmologii
— Myologii — Angiologii — Splanchnologii — Neurolo-
gii tudzież Adenologii, Naukę ogólną o stałych czę-
ściach ciała obeymę. — Druga Część składaiąca będzie

Hydrologia

Hydrologia w ktorey rzecz będziem mieli o Sokach w tłu morach płynnych ciała. — Trzecia Częsc, ktory będzie Fizyologia, uwiadomi nas o Dziataniach i Stanach Cia ła ożywionego. — w Czwartey częsci to iest Pathologii mowic się będzie o Poznawaniu Chorob — Piąta to iest Pharmacologia poda wiadomosc Lekow i Lekarstw — Szosta uczyc będzie o Bandazach czyli oparkach. Sio dma nakoniec Instrumentaria o narzędziach czy li Instrumentach Chirurgicznych potrzebne obey mie wiadomosci i przepisy.

Po odbyciu tych poprzedzaiących calo uporza biaiących Nauk Nauka Chirurgii Praktyczney roz poczęta zostanie i przez resztę przeciągu Szkolnego czasu nieprzerwanie będzie dawana.

Nadmiu zas pierwszym maja Nauk Potrzebnych podlug układu i dzieła przeniesionego JP. Plenka przystąpię do dawania Nauki Położniczey; i tę w przeznaczonych odbywaiąc godzinach, w całey iey roz ciągłosci na dzień pietnasty Lipca ukończę —

Tych wszystkich wymienionych dopiero Części Na uki naszey związek między sobą tak iest scisły i nie rozerwany, iż opuszczenie się w dokładnym obięciu i zupełnym poznaniu ktoreykolwiek z nich, żadney dalszey uczącemu się nie obiecuie korzysci; i bez prze sady smiele powiedziec mogę że czas i praca nadare mnie stracone by zostały.

Udaycie się przeto mili Uczniowie w zawod przed wami otwarty z gorliwością godna Ludzi pragnących

się poswięcić —

się poświęcić dobru podobnych sobie; a dopełniaiąc niespra
cowanym przykładaniem się waszym, zbawiennych za
miarów Nayiaśnieyszego Monarchy, wspieraiącego chwa
lebnie pożyteczne Nauki, pokrzepiaycie i pocieszaycie
Jego Oycowskie o szczęściu Ludu swego pieczołowitość.
— A gdy w tym chwalebnym zawodzie, zdążycie iuż
do zamierzonego prac waszych celu, pomniycież, aby
zdanie ogulne mowcy Rzymskiego, przez należyte po
wołania waszego sprawowanie do Umieiętności
Chirurgii z strony naylepszey przystosowane bydź
mogło. — Opinionum commenta delet dies, Naturae
Judicia confirmat. Cic: de Nat. Deor. L. 2. Wymy
sły Opinij zagładza czas; wyroki zaś Natury
utwierdza.



